

Nr 11 (367) Listopad 2021 rok XXXI

www.dukla.pl/dps dps@dukla.pl

Cena 3,50 zł (5% VAT)



Dukla.PL

DUKIELSKI PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY



Budka Dukielska – Nietelefoniczna

Budka Nietelefoniczna to przearanżowana i zrewitalizowana budka telefoniczna, która została postawiona przy budynku, w którym mieści się Transgraniczna Informacja Turystyczna. W budce umieszczony jest aparat telefoniczny, w którym można wsłuchać się w historię



Fot. kbr

odtwarzaną w słuchawce – a są to informacje o każdym z 16 przystanków ścieżki historyczno-przyrodniczej „Po Dukli” mającej kształt pętli: rozpoczynającej się przy Informacji Turystycznej i tam się kończącej. Budka jest „przewodnikiem – podpowiadaczem”, swoją oryginalną formą ma przyciągnąć, zwabić i zainteresować turystów i odwiedzających Duklę, a także mieszkańców Dukli. Na centralnej ścianie budki znajduje się aparat z słuchawką, a także opis poszczególnych przystanków ścieżki z tłumaczeniem na języki: angielski i słowacki. Na wewnętrznej ścianie znajduje się także schemat ścieżki, która ma długość 13,5 km. Na zewnątrz zdjęcie dukielskiego rynku z okresu międzywojennego, w rzucających się w oczy kolorach. Nazwy przystanków to:

- Transgraniczna Informacja Turystyczna w Dukli – Budka nietelefoniczna
- Kościół pw. św. Marii Magdaleny w Dukli
- Budynki: Sąd grodzki – Budynek Poczty - Dom pod lipami
- Klasztor OO. Bernardynów w Dukli
- Cmentarze wojenne w Dukli
- Cmentarz komunalny w Dukli
- Zespół Karpackich Parków Krajobrazowych



Budka Dukielska-Nietelefoniczna - pierwszy przystanek ścieżki historyczno-przyrodniczej „Po Dukli”

- Aleja akacjowa
- Muzeum Historyczne – Pałac w Dukli
- Dąb szypułkowy w Cergowej
- Wieża widokowa na górze Cergowej
- Ruiny synagogi w Dukli
- Komora celna w Dukli
- Średniowieczna zabudowa rynku w Dukli
- Cmentarze żydowskie w Dukli
- Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Dukli
-

Powstająca ścieżka uatrakcyjnią transgraniczny szlak rowerowy „Beskidzkie Muzea”, przebiegający przez Duklę i Svidnik na Słowacji, który zaczyna i kończy się w Krośnie ma długość 321 km i łączy z sobą 18 muzeów, 12 po stronie polskiej i 6 po stronie słowackiej. Ścieżka „Po Dukli” wykorzystuje wartości kulturowe, w tym historyczne i przyrodnicze do rozwoju turystyki, jest tworzona w ramach realizacji projektu Dukla – Svidnik 360o realizowanego przez Gminę Dukla – partnera wiodącego i Miasto Svidnik – partnera słowackiego, który jest współfinansowany przez Program Współpracy Transgranicznej INTERREG VA Polska – Słowacja 2014-2020.

Wartość projektu to 65 360,74 €, w tym EFRR to 49 994,43€ - 76,49%, 12 098,28 € - wkład własny – 18,52% i 3 268,03€ - środki z budżetu państwa – 5%.

Krystyna Boczar-Różewicz

Złota myśl:

„Być może dla świata jesteś tylko człowiekiem, ale dla niektórych ludzi jesteś całym światem.”
Gabriel Garcia Marquez

W listopadowym numerze:

Budka Dukielska – Nietelefoniczna	2
Wszystkich Świętych i Zaduszki	3
Rewitalizacja dukielskiego rynku	4
752 732,80 zł na przebudowę dróg gminnych	4
Remont elewacji w Browarze Dukla	4
Budowa kolektora Dukla – Wietrzno	5
Budowa kanalizacji sanitarnej Łęki Dukielskiej	5
Oczyszczalnia ścieków po przebudowie	5
Praca dla więźniów w lasach Podkarpacia	5
Oddano hołd poległym podczas Operacji Dukielsko-Preszowskiej	6
Gaudeamus igitur Dukielskiego Uniwersytetu	6
„Ilu nas jest w Polsce i jak żyjemy?”	6
Realizacja przedsięwzięć	7
11 listopada – Święto Niepodległości Polski	7
Dukielski sąd cz. 4	8
40 lat Ośrodka Kultury w Dukli	10
Warsztaty kreatywne	10
Kolejny mecz w Krośnieńskiej Lidze Młodzika	15
Nadrabiamy zaległości	15
O puchar Dyrektora MOSiR Dukla	15
Zakończenie sezonu Podkarpackiej Ligi Rowerowej w 2021 r.	16
O Puchar „Żubra”	16
Zwycięstwo siatekarek z Dukli	16
Liga Podkarpacka Orlika Starszego w Przemyśle	17
Zwycięstwo na koniec pierwszej rundy	17
Z dziewczynami na remis	17
Kalendarium zdarzeń różnych	18
Wyjazd do Muszyny	19
Fascynujące królestwo grzybów	19
W pasiece	20
Prawo przy porannej kawie	20
Łowiectwo i ekologia	21
Wydarzyło się w gminie	22

DUKLA.pl - miesięcznik (www.dukla.pl/dps)
Wydawca: Ośrodek Kultury w Dukli, ISSN 2080-0835
Adres redakcji: 38-450 Dukla, Trakt Węgierski 11, p. 309, tel. (+48) 13-432-91-33, fax (+48) 13-433-10-11, e-mail: dps@dukla.pl
Redaguje zespół: Krystyna Boczar-Różewicz - red. naczelna, Wiktor Szyndak - red. techniczny - skład i łamanie, Janusz Krowicki - wyd. internetowe, Agnieszka Matusik, Barbara Pudło
Współpracujący: Witold Puz, Bartosz Szczepanik, Maria Walczak, Aleksandra Żółkoś, Janusz Kubit
Druk: Drukarnia „HEDOM”, ul. Kletówki 54a, Krosno, tel./fax 13 432 02 02, www.hedom.pl

Za treść reklam redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do skracania artykułów i adiacji tekstów. **Materiały przyjmujemy do 20. każdego miesiąca.** Dostarczone materiały można odebrać w siedzibie redakcji.

Numer zamknięto dnia 31. 10. 2021 r.
Udostępniono do sprzedaży 3. 11. 2021 r. Nakład 300 egz.

OKŁADKA: Fot. Robert Neumann

Wszystkich Świętych i Zaduszki

Zaduszki, czyli Dzień Zaduszny, obchodzimy 2 listopada – i warto pamiętać, że to właśnie Zaduszki są Świętem Zmarłych, a nie święto Wszystkich Świętych, przypadające na 1 listopada. Tak się jednak złożyło, że dniem wolnym od pracy został 1 listopada i dlatego powszechne obchody właściwego Święta Zmarłych przesunęły się na ten dzień. Nie ma to, jak sądzę, znaczenia dla nas samych czy dla naszych zmarłych, kiedy chodzimy na cmentarze, ważne jest natomiast co innego by nie robić z tego „Akcji Znicz”, nie biegać z kwiatami i zniczami pod pachą od jednego grobu do drugiego, by jak najszybciej mieć to za sobą. Czasami warto stanąć chwilę nad grobem i pomyśleć o tych, którzy już odeszli. W tym roku, pomimo trwającej pandemii Covid-19 i nadciągającej czwartej fali zachorowań, cmentarzy nie zamknięto, ale zachowajmy ostrożność. Pomyślmy też o środowisku i nie stawiajmy bardzo wielu zniczy na groby, bo one generują tony śmieci po Święcie Zmarłych na naszych cmentarzach. Grób jest tylko symbolem, podobnie jak kwiaty i światełka, które zapalamy, a zmarli żyją w nas, w naszej pamięci – dopóty, dopóki ich wspominamy...

Krystyna Boczar-Różewicz

Dla Czytelników lubiących ambitną poezję dedykujemy wiersz poety z Równego **Adama Czai:**

Rapsod żałobny

A jeszcze wczoraj chciałeś wejść na górę z młodości
jeszcze wczoraj liczyłeś powracające ptaki
co przysiadły na starej jabłoni
wesole, śpiewem radosne
dzisiaj tylko żalu nuta i ten wspomnień jasny blask
co twoim odejściem gorzknije
A jeszcze wczoraj...



Fascynujące królestwo grzybów



Purchawka jeżowata /*Lycoperdon echinatum*/



Koralówka gruba /*Ramaria largentii*/

Fot. Maria Walczak

Oddano hołd poległym podczas Operacji Dukielsko-Preszowskiej

W 77. rocznicę jednej z najkrwawszych górskich bitew II wojny światowej, zwanej operacją dukielsko-karpacką, oddano hołd poległym.

Obchody odbyły się 5 października br. w Dukli na Cmentarzu Wojennym, gdzie spoczywają polegli podczas walk w Karpatach jesienią 1944 roku. Gości powitał burmistrz Dukli Andrzej Bytnar. W skromnych ze względu na pandemię uroczystościach wzięli udział: udział wicewojewoda podkarpacki Jolanta Sawicka, przewodniczący Rady Powiatu Krośnieńskiego Andrzej Krężałek, starosta krośnieński Jan Pelczar, przewodniczący Rady Miejskiej w Dukli Józef Folcik, burmistrz Dukli Andrzej Bytnar, burmistrz Svidnika Marcela Ivančová, Komendant Miejski Policji w Krośnie insp. Leszek Buryła, Komendant Miejski

PSP w Krośnie st. bryg. Zbigniew Nowak, Wojskowy Komendant Uzupełnień w Jasle ppłk Andrzej Nykiel, Prezes Zarządu Okręgowego Związku Kombatantów RP i BWP w Krośnie Kazimierz Korczykowski, przedstawiciele Samodzielnego Publicznego Pogotowia Ratunkowego w Krośnie Wojciech Jarosz i Katarzyna Grela, radni powiatu krośnieńskiego Józefa Winnicka-Sawczuk i Józef Bek, dyrektor Muzeum Historycznego - Pałacu w Dukli Waldemar Półchłopek oraz uczniowie szkół z gminy Dukla, Krosna i powiatu krośnieńskiego. Modlitwę za poległych odmówił gwardian i kustosz Sanktuarium św. Jana

z Dukli o. Tacjan Mróz. Głos zabrali: wicewojewoda podkarpacka Jolanta Sawicka, starosta krośnieński Jan Pelczar i primatorka miasta Svidnik Marcela Ivančová. Następnie przedstawiciele władz i instytucji złożyli wieńce pod pomnikiem Żołnierza. W imieniu gminy Dukla wieńce złożyli: burmistrz Dukli Andrzej Bytnar, zastępca burmistrza Dukli Łukasz Piróg i przewodniczący Rady Miejskiej w Dukli Mariusz Folcik. Organizatorem tegorocznych uroczystości byli: Starostwo Powiatowe w Krośnie i Gmina Dukla.

Krystyna Boczar-Różewicz
Fot. str. 11

Gaudeamus igitur Dukielskiego Uniwersytetu

6 października br. w sali kinowo-teatralnej Ośrodka Kultury w Dukli odbyła się uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego Dukielskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Wydarzenie rozpoczęło pieśnią studencką „Gaudeamus igitur” i pięknym polonezem wytańczonym przy muzyce Wojciecha Kilara przez studentów zaprzyjaźnionego Mieleckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Uroczystość otworzyła, witając zaproszonych gości, pani Melania Romańczak-Głód - prezes stowarzyszenia. Następnie odczytała sprawozdanie z dotychczasowej rocznej działalności i przedstawiła plan działania na nadchodzący rok akademicki, po czym głos zabrali zaproszeni goście: z-ca burmistrza Dukli Łukasz Piróg, przewodniczący rady miejskiej Mariusz Folcik i dyrektor Ośrodka Kultury Małgorzata Walaszczyk-Faryj. Wydarzenie uświetniły występy formacji tanecznej „Gracja” oraz grupy teatralno-kabaretowej

Senior Show. Obie formacje działają przy zaprzyjaźnionym Mieleckim Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Dziękujemy wszystkim za przyjęcie zaproszenie i uświetnienie naszej inauguracji. Jeżeli jesteś osobą, która pragnie rozpocząć przygodę

z uniwersytetem, to serdecznie zapraszamy. DUTW prowadzi rekrutację w każdy czwartek w siedzibie Ośrodka Kultury przy ul. Kościuszki 4. od godziny 9:00 do 10:00.

Fot. str. 11

„Ilu nas jest w Polsce i jak żyjemy?”

dowiemy się wkrótce

Od 1 kwietnia do 30 września br. trwał Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań. Spis został przeprowadzony w całości z wykorzystaniem aplikacji internetowej do zbierania danych, dzięki czemu możliwy był samospis, z które skorzystało wielu obywateli. Był to pierwszy tego typu sposób zbierania danych podczas trwających Narodowych Spisów Powszechnych Ludności w Polsce. Pierwsze wstępne wyniki zostaną opublikowane w styczniu 2022 roku. Szczegółowy harmonogram udostępniania informacji wynikowych z Narodowego Spisu Ludności i Mieszkań 2021 dostępny jest na stronie ►

Realizacja przedsięwzięć

przez Stowarzyszenie „Razem lepiej”

W piątek, 8 października dzięki realizacji zadania pn. „Nie licz wiosen, zliczaj kwiaty” dofinansowanego ze środków Województwa Podkarpackiego- Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Rzeszowie, nasze stowarzyszenie zakupiło narzędzia ogrodnicze oraz drzewka, krzewy i kwiaty, które zostały posadzone wokół Domu Ludowego w Nowej Wsi.



Uczestnicy Dnia Seniora w Nowej Wsi

W niedzielę, 17 października po porządku przygotowanym w „Rogatym Gościńcu” i posileniu ciała, uczestniczyliśmy w elektryzującym wydarzeniu artystycznym — inscenizacji „Mistrza i Małgorzaty” Michaiła Bułhakowa, które odbyło się w Teatrze im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie. Byliśmy świadkami miłośnej historii Mistrza i Małgorzaty, przenieśliśmy się do biblijnych wydarzeń w ogrodzie Piłata czy też wzięliśmy udział w seansie czarnej magii w Teatrze Variété. „Mistrz i Małgorzata” to nie tylko fascynująca opowieść o mrocznym świecie Wolanda, to także historia o fundamentalnych i ścierających się ze sobą pojęciach, takich jak dobro i zło, miłosierdzie i egoizm. To niesamowita

lekcja o dobrych ludziach, ale i ich przywarach nie tylko w Moskwie lat 30-tych XX wieku. Dziękujemy wszystkim beneficjentom za wspólnie spędzony czas! Projekt dofinansowany został ze środków Województwa Podkarpackiego- Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Rzeszowie w ramach realizacji zadania „Różne pokolenia, a tak wiele do dzielenia”.

W sobotę, 24 października już po raz szósty w Domu Ludowym w Nowej Wsi świętowaliśmy „Dzień Seniora”. Była to świetna okazja do integracji, uśmiechu i wspomnień. Nie zabrakło również śpiewu, życzliwości i wielu bezcennych rozmów. Dziękuję wszystkim osobom zaangażowanym w realizację zadania oraz Pani Małgorzacie Walaszczyk-Faryj dyrektorowi Ośrodka Kultury w Dukli za wsparcie naszej inicjatywy. Dziękuję za przybycie Panu Łukaszowi Pirogowi Zastępcy Burmistrza Dukli oraz Pani Ewie Kusaj. Wszystkim Seniorom z okazji dnia ich święta życzę zdrowia, które jest wartością nadrzędną, a także pomyślności na każdej płaszczyźnie życia. Projekt dofinansowany został ze środków Gminy Dukla w ramach realizacji zadania pn. „Nasz Region- Nasza kultura- Nasze Dziedzictwo”.

Teresa Belcik
Prezes Stowarzyszenie „Razem lepiej”
Fot. str. 14

11 listopada - Święto Niepodległości Polski

Święto niepodległości obchodzone jest w Polsce 11 listopada. Upamiętnia odzyskanie przez nasz kraj niepodległości po 123 latach niewoli (1795-1918). Zostało ustanowione na mocy ustawy z dnia 23 kwietnia 1937 roku. Przed wybuchem II wojny światowej odbyły się zaledwie dwie takie uroczystości. Dzień 11 listopada, który stał się świętem niepodległości jest datą symboliczną. Odnosi się do terminu zakończenia I wojny światowej poprzez zawarcie układu rozejmowego w Compiègne, pomiędzy Ententą i Cesarstwem Niemieckim. Związane jest to również z powrotem do Warszawy marszałka Józefa Piłsudskiego, który wcześniej przebywał w niewoli w Magdeburgu (10 listopada). Odzyskanie niepodległości przez Polskę zostało ogłoszone przez Radę Regencyjną już 7 października 1918 roku. Narodowe Święto Niepodległości zostało ustanowione ustawą z dnia 23 kwietnia 1937 roku. Zniesiono je jednak już 22 lipca 1945 roku, na mocy ustawy Krajowej Rady Narodowej. W 1989 roku przywrócono pierwotne ustalenia z 1937 roku, czyniąc jednocześnie 11 listopada dniem wolnym od pracy. W ubiegłym roku obchodziliśmy 100 lecie odzyskania niepodległości przez nasz kraj. W 103 rocznicę odzyskania niepodległości nie zapomnijmy o naszej pięknej białoczerwonej fladze, wywieśmy ją na nasz dom, bądźmy dumni z Ojczyzny i cieszymy się wolnością, oddajmy hołd tym którzy za białą-czerwoną oddali to co mieli najcenniejsze – ŻYCIE!

kbr

Bpudło

Dukielski sąd cz. 4

Adwokaci w Dukli

W roku 1784, w Królestwie Galicji i Lodomerii (zabór austriacki) wszelkie polskie dotąd instytucje publiczne, zwłaszcza sądy, szkoły i urzędy, zostały zastąpione zaborczymi lub stały się narzędziem germanizacji. Przed Sąd Miejski (Stadt Gericht) w Dukli coraz rzadziej trafiali włościanie. W dalszym ciągu funkcjonowało jednak zastępstwo adwokackie przed justycjariuszami wiejskimi, jednakże tylko nieliczni oraz majątni włościanie mogli wynająć zawodowych pełnomocników świadczących pomoc prawną. Osoby wykonujące czynności współczesnych profesjonalnych pełnomocników procesowych tzw. „prokuratorzy”, musieli opanować nie tylko język niemiecki, ale także przyswoić sobie austriacką kulturę prawną, tym bardziej, że adwokaci aż do 1868 roku pochodzili z nominacji cesarskiej.

Do końca pierwszej połowy XIX wieku w całej Galicji adwokatów było około czterdziestu, a ich skład osobowy był ściśle reglamentowany przez austriackiego ministra sprawiedliwości. Ordynacja o adwokaturze z 16 sierpnia z 1849 roku wprowadziła obowiązek zdania egzaminu zawodowego, składającego się z części ustnej i pisemnej, co stanowiło wyzwanie, bowiem do złożenia egzaminu można było przystąpić jedynie dwa razy. Dla miejscowych kandydatów wymóg uzyskania tzw. doktoratu galicyjskiego, mógł się wiązać z pewnymi niedogodnościami, bowiem polegał on na przystąpieniu do tzw. rygorozów, czyli ścisłych egzaminów przed wyznaczoną komisją uniwersytecką. Ostateczne rozdzielenie sądów od władz miejskich nastąpiło po gruntownej reformie w 1855 roku, kiedy likwidacji uległy fora dominalne: sądy miejskie i sądy justycjariuszy. Najniższą instancję sądowniczą sprawowały odtąd urzędy powiatowe, zastąpione w 1868 roku przez sądy powiatowe. Rozwój adwokackiego samorządu zawodowego nastąpił dopiero po tym czasie. W warunkach galicyjskich adwokaci, niezależnie od swojej narodowości, występowali przed sądami o polskim składzie osobowym

oraz z polskim językiem urzędowym, w przeciwieństwie do pozostałych zaborów. Musiano uwzględniać austriacki formalizm procesowy, w tym wielość anachronicznych, ale wciąż obowiązujących przepisów, z tego też powodu opracowanie pism procesowych powierzano koncypientom. Na stanowisku tym zatrudniani byli zazwyczaj kandydaci adwokacy lub młodzieńcy posiadający wykształcenie prawnicze.

W 1868 roku przyjęta została nowa ordynacja adwokacka, która zakreśliła szeroki zakres przedmiotowy samorządu zawodowego, ale przede wszystkim wprowadziła wolność adwokatury, wyrażającą się w powrocie do zasady swobody wykonywania zawodu adwokata. Ordynacja z roku 1868 uporządkowała również kwestie związane z przygotowaniem do zawodu. Aplikacja adwokacka zwana kandydaturą, trwała siedem lat, z czego jeden rok przypadał na obowiązkową i bezpłatną praktykę sądową. Warunkiem niezbędnym do objęcia stanowiska adwokata było uzyskanie doktoratu, na co kandydat miał cztery lata od przystąpienia do praktyki. Upływ tego okresu oraz uzyskanie doktoratu, dopiero uprawniały kandydata adwokackiego do przystąpienia do egzaminu adwokackiego, który był przeprowadzany przed specjalną komisją, złożoną głównie z adwokatów. Jego pozytywny wynik dawał podstawę do wpisu na listę obrońców, a tym samym samodzielnego prowadzenia spraw karnych. Niezależnie od tego wpis na listę adwokatów nie mógł nastąpić wcześniej niż przed upływem siedmiu lat od rozpoczęcia praktyki. Po uzyskaniu wpisu na listę byli już kandydat adwokacki posługiwał się tytułem adwokata krajowego. Uzupełnieniem ordynacji adwokackiej stał się wydany w 1871 roku statut dyscyplinarny, określający ustrój i zasady działania sądownictwa dyscyplinarnego, który powierzał samorządowi zawodowemu wykonywanie sądownictwa dyscyplinarnego nad adwokatami. Dla obrony przed dotkliwą plagą tzw. pokątnego pisarstwa (Win-



dr praw Dawid Smulowicz - wiceburmistrz Dukli

kelschreiben) zaproponowano, by we wszystkich sądach (z wyjątkiem sądów pokoju) strona mogła być reprezentowana wyłącznie przez adwokata. Strój urzędowy adwokatów określony został w 1904 roku, jako czarna toga, biret (wkładany przy ogłaszaniu wyroku) oraz jedwabny krawat. Na ziemiach polskich regulacja ta odegrała szczególną rolę i obowiązywała także po odzyskaniu niepodległości na ziemiach województw południowych byłego zaboru austriackiego, aż do 1932 roku, gdy weszło w życie ogólnopolskie prawo o adwokaturze.

Ustaleni, wykonujący w Dukli zawód adwokata:

dr Ignacy Agatstein 29 X 1891-1906/7
dr Albin Paweł Babka 17 III 1898-†1906
dr Dawid Smulowicz 3 IX 1904 - zm.13 VIII 1942
dr Witold Włodzimierz Müller 8 VII 1907- 1914?
dr Izak Schapira 27 IV 1923-?
dr Samuel Landau 20 IX 1923-1934
dr Grzegorz Jarosławski 1927-1930
Bronisław Świdorski 1931-1934
dr Julian Nałysnyk 1931-1944
dr Tadeusz Słotołowicz 1932-1939
Jan Sosenko 1933-1937
Jezejasz Willner 1937-1939?

Biogramy niektórych dukielskich adwokatów:

Julian Nałysnyk (*1 VII 1890 Krasna [Korostenka]). Szkołę powszechną ►



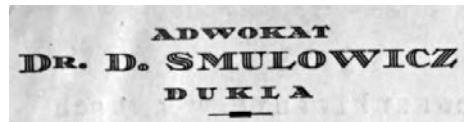
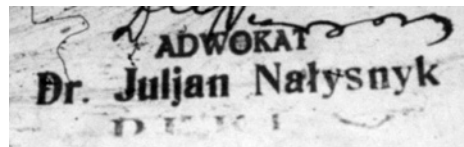
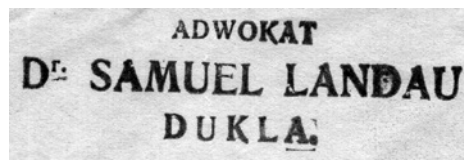
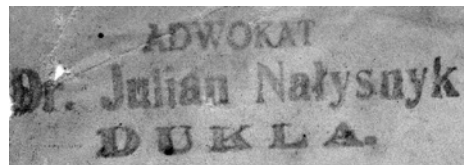
Tadeusz Słotołowicz

► ukończył w rodzinnej miejscowości, następnie naukę pobierał w Gimnazjum w Przemyślu i Nowym Sączu, po czym w gimnazjum ukraińskim we Lwowie, gdzie rozpoczął też studia prawnicze. W sierpniu 1914 roku wstąpił do Ukraińskich Strzelców Siczowych, by dwa lata później pod Potutorami trafić do rosyjskiej niewoli. Zesłany w głąb Rosji, skąd w 1917 roku uciekł i dotarł do Kijowa, gdzie pracował jako urzędnik. Był członkiem dyplomatycznej misji Ukraińskiej Narodowej Republiki w Bułgarii. W 1921 roku powrócił do Małopolski i w Krakowie ukończył studia prawnicze. W 1931 roku otworzył w Dukli kancelarię adwokacką. Jego brat dr Aleksander Nałysnyk był sędzią (1929) w Sądzie Grodzkim w Krośnie (10 kwietnia 1930 roku przeniesiony na stanowisko sędziego Sądu Powiatowego w Krakowie). Z inicjatywy adwokata Nałysnyka, przy materialnej pomocy emigrantów z Ameryki, zbudowano Narodowy Dom w Krasnej. W jego kancelarii adwokackiej, w latach 1936-1939, odbywał aplikację adwokacka Leon Bukatowicz – komisaryczny Burmistrz Dukli w latach 1939-1943. W 1939 roku był zatrzymany przez Policję w związku z prowadzoną działalnością nacjonalistyczną w duchu ukraińskim (Towarzystwo „Ukraiński Narodnyj Dim” i „Siłskij Hospodar”) i internowany, jednak wobec zbliżania się wojsk niemieckich został uwolniony. Podczas okupacji niemieckiej powrócił do pracy zawodowej w Dukli. W lecie

1944 roku wraz z wojskami niemieckimi opuścił Duklę i udał się do Austrii. Końcem lat czterdziestych wyjechał do USA. W Nowym Jorku pełnił funkcję przewodniczącego oddziału Organizacji Obrony Łemkowszczyzny w Ameryce i zastępcy przewodniczącego Rady Głównej OOŁ, a w 1958 roku został wybrany przewodniczącym Rady Głównej OOŁ. Do śmierci (†1960 Nowy Jork) był też przewodniczącym kolegium redakcyjnego Głównego Zarządu „Obrony Łemkowszczyzny Zachidnoji Ukrainy”.

Dawid Smulowicz (*1 X 1869 roku w Jaśle) s. Izraela i Lei z Polanerów. Od 3 IX 1904 roku prowadził w Dukli kancelarię adwokacką. Mieszkał w narożnym domu zach.-płn. rogu dukielskiego rynku, w kamienicy Ungerów. Przed drugą wojną światową był zastępcą burmistrza Dukli. Żoną jego była Antonina, córka Sussla Schmidlinga i Haji z Frisów (*18 III 1871 roku w Łękawicy). Podczas okupacji niemieckiej zmuszony został do zaprzestania prowadzenia działalności adwokata. Zginął 13 VIII 1942 roku na wzgórzu Błudna, pomiędzy Tyławą i Barwinkiem wraz z żoną i innymi współbraćmi, którzy zostali pochowani w bratniej mogile z około pięciuset innymi Żydami z Rymanowa, Jaślisk i okolic, rozstrzelanymi przez Gestapo. Córką ich była Maria Halina ze Smulowiczów Zamłyński zam. Kraków ul. Konarskiego 13, która początkiem trzeciego tysiąclecia odwiedziła Duklę i bratnią mogilę na Błudnej, w której spoczywają m.in. Smulowiczowie.

Tadeusz Słotołowicz (*19 XII 1900 roku w Sanoku), syn Stanisława i Stefanii ze Świerczyńskich. Miał siostrę Stanisławę i brata Kazimierza. Od 1911 roku był uczniem c. k. Gimnazjum Męskiego w Sanoku. W styczniu 1919 ochotniczo wstąpił do 3 Batalionu Strzelców Sanockich, w szeregach którego uczestniczył w wojnie polsko-ukraińskiej. 15 lutego 1919 roku zdał egzamin maturalny w Państwowym Gimnazjum w Sanoku. Przy 3 Batalionie ukończył Szkołę Podoficerską Piechoty, następnie skierowany został do żandarmerii we Lwowie; od 16 czerwca do 9 lipca 1919 roku odbył III kurs rachunkowości. W późniejszym czasie został przydzielony do Okręgowego Dowództwa Żandarmerii we Lwowie, następnie w 1920 roku służył w 8



Pieczęcie adwokackie

dywizjonie żandarmerii w Inowrocławiu i Grudziądzu. Został awansowany do stopnia podporucznika rezerwy w korpusie oficerów piechoty ze starszeństwem od 1 grudnia 1920 roku. 13 kwietnia 1921 roku otrzymał przydział na stanowisko oficera gospodarczego w IV batalionie 14 pułku artylerii polowej w Stargardzie. 22 kwietnia 1922 roku został przeniesiony do rezerwy. Przydzielony do 2 Pułku Strzelców Podhalańskich w Sanoku, jako oficer rezerwy odbywał ćwiczenia wojskowe. Na stopień porucznika został mianowany ze starszeństwem od 1 stycznia 1935 roku. W 1924 roku ukończył studia prawnicze na Wydziale Prawa i Umiejętności Politycznej Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Od 1925 roku jego żoną była Maria Zofia z domu Kaczorowska, z którą miał córkę i dwóch synów. 14 października 1927 roku zdał egzamin sędziowski, po czym od sierpnia 1928 został mianowany na stanowisko sędziego Sądu Powiatowego w Rymanowie. Od 1932 roku prowadził kancelarię adwokacką w Dukli. W pierwszej dekadzie kampanii wrześniowej walczył w szeregach 22 Dywizji Piechoty Górskiej (2 psp). Po agresji Rosji sowieckiej na Polskę, został aresztowany w okolicach Łomży, po czym był przetrzymywany w obozie w Kozielsku. Na wiosnę 1940 roku został przetransportowany do Katynia (lista wywozowa nr L.W. 052/3 27 IV 1940 Muz. Kat. AM 393) i rozstrzelany przez funkcjonariuszy NKWD.

Opracował: Janusz Kubit cdn.

40 lat Ośrodka Kultury w Dukli

Historia Ośrodka Kultury w Dukli cz. 3.

Od 2012 r. Ośrodek Kultury kładzie większy nacisk na współpracę z lokalnymi organizacjami pozarządowymi. Do najbardziej twórczej należy współpraca ze Stowarzyszeniem „Jedność” w Łękach Dukielskich, gdzie instruktor Norbert Uliasz prowadzi zajęcia z tańca towarzyskiego i tworzy barwny zespół „Step” oraz „Mali Łęczanie”- zespół tańca ludowego.

Do cennej i owocnej współpracy należą współdziałania ze Stowarzyszeniem na Rzecz Ochrony Dziedzictwa Żydów Ziemi Dukielskiej – „Sztetl Dukla”. Z inicjatywy jego prezesa, Jacka Koszczana zostają zorganizowane Dni Kultury Żydowskiej, do których instytucja zostaje zaproszona jako współorganizator. Trzydniowa, różnorodna w swoim charakterze impreza pięknie wpisuje się w pejzaż dukielskiej kultury.

W tym samym roku, ogromnym osiągnięciem jest powołanie do życia Szkółki Baletowej. Zajęcia tańca klasycznego cieszą się wielkim zainteresowaniem. Dzięki wsparciu dyr. Jerzego Pęcaka, odbywają się one w sali gimnastycznej Zespołu Szkół nr 1 w Dukli. W III grupach wiekowych naukę pobiera ok 90 dzieci! Zajęcia prowadzi p. Monika Waga.

W tym samym roku, z inicjatywy Ośrodka Kultury zorganizowany zostaje I Franciszkański Festyn Parafialny, którego gospodarzem i współorganizatorem jest Klasztor OO. Bernardynów w Dukli. Odbywa się on w pięknych ogrodach przyklasztornych, przyciągając ogromną ilość uczestników.

Kolejną nową propozycją artystyczną Ośrodka Kultury jest organizacja plenerów malarskich. W pierwszym, zorganizowanym w 2013 r. pn. „Dukielskie pejzaże”, udział wzięło 13 artystów. Prace wykonane przez twórców, pozostały w placówce i stały się załącznikiem małego BWA, które w krótkim czasie tworzy miejsce ekspozycji prac malarskich i fotograficznych.

W budynku byłej Spółdzielni Inwalidów przy ul. Trakt Węgierski 38, który

kilka lat wcześniej kupiła gmina Dukla, rozpoczyna się jego modernizacja pod działalność kulturalną. Prace zostały zrealizowane w ramach projektu Transgraniczne Centrum Wymiany Kulturalnej współfinansowanego przez Program Współpracy Transgranicznej Polska-Słowacja 2007-2013. W grudniu 2014 roku otwarte zostaje Transgraniczne Centrum Wymiany Kulturalnej, to wydarzenie ma ogromne znaczenie w funkcjonowaniu Ośrodka Kultury. Stało się ono dodatkową bazą działalności statutowej, powiększoną o dwie sale wystawiennicze, kawiarenkę i biura. Usytuowana w budynku galeria niemal od samego początku jest miejscem znaczących wydarzeń artystycznych.

Jesienią powstaje kolejna szkoła artystyczna OK, tym razem skrzypcowa. Z projektu udaje się pozyskać fundusze na zakup skrzypiec i tak pod okiem p. Ireny Zięby naukę pobiera ok 20 dzieci.

W 2015 r. dzięki zatrudnieniu kolejnych instruktorów rozszerzono ofertę OK

w różnych dziedzinach sztuki. Od września tegoż roku wprowadzono cykliczne zajęcia muzyczne i plastyczne dla dzieci i młodzieży w Mszanie, Barwinku i Nowej Wsi.

Pod koniec roku, dyrektorka OK z wielkim zaangażowaniem czyni starania mające na celu powstanie Dukielskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, który w roku następnym zostaje zarejestrowany jako stowarzyszenie i na dobre rozpoczyna swoją działalność. Zainteresowanie przeszło wszelkie oczekiwania. Akces zadeklarowało 92 seniorów z terenu miasta i gminy Dukla. Jest to ewenement na skalę całego kraju. Celem utworzenia DUTW było i jest budzenie aktywności wśród seniorów, poprzez organizowanie zajęć edukacyjnych, artystycznych, sportowych, naukę języków obcych, wykładów tematycznych, wycieczek i spotkań integracyjnych.

Małgorzata Walaszczyk –Faryj
dyrektor Ośrodka Kultury w Dukli
cdn. Fot. str. 12

Warsztaty kreatywne

Na przełomie września i października, w ramach działań finansowanych z Gminnego Programu Profilaktyki oraz Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkotykowych w Gminie Dukla na rok 2021, Ośrodek Kultury zrealizował cykl „Warsztatów kreatywnych”.

W poniedziałek 20 września odbyły się pierwsze zajęcia, podczas których uczestnicy malowali przy użyciu specjalnych farb swoje własne eko torby. W kolejnym tygodniu (27 września) podczas warsztatów powstały designerskie czapki z daszkiem wykonane za pomocą namoczonej bibuły i flamastrów do tkanin. Ostatnie zajęcia, które odbyły się 4 października, upłynęły pod znakiem doskonałej zabawy z plastyczną masą – SLIME. Uczestnicy pod okiem animatora przygotowali „glutki”, które następnie ozdabiali i dowolnie modelowali.

W całym cyklu wzięło udział 40 dzieci w wieku od 7 do 13 lat.

Katarzyna Błaż
Fot. str 11

Oddano hołd poległym podczas Operacji Karpacko-Dukielskiej



Burmistrz Dukli, zastępca burmistrza Dukli i przewodniczący Rady Miejskiej składają wieńce pod Pomnikiem Żołnierza



Uroczystość uświetnił występ wokalny uczennicy z liceum z Rymanowa



O. Tacjan Mróz modlił się za poległych



Warta honorowa przed Pomnikiem Żołnierza

Fot. Krystyna Boczar-Różewicz

Gaudeamus igitur Dukielskiego Uniwersytetu



Uroczystość otworzyła p. Melania Romańczak-Glód



Część artystyczną zapewniła formacja „Gracja” z Mielca

Fot. [arch. OK w Dukli]

Warsztaty kreatywne



Uczestnicy warsztatów

Fot. [arch. OK w Dukli]

Tworzenie wzorów na eko torby

40 lat Ośrodka Kultury w Dukli



jedna z konkurencji rozgrywanych podczas Gospiadzy w Iwli - 2015 r.



Regionalny stół na Gospiadzie w Iwli - 2015 r.



Zespół „Step” z Łęk Dukielskich



fot. Jerzy Jęziński



„Mali Łęczowianie”



fot. Jerzy Jęziński

Dni Kultury Żydowskiej - organizatorzy i goście w strojach z epoki



Dukielski Dzień Baletu



Grupy baletowe z dyr OK w Dukli Małgorzatą Walaszczyk-Faryń

Fot. [arch. OK w Dukli]

Rewitalizacja dukielskiego rynku



Rozpoczęcie prac zaczęło się wycinąk drzew



Rozkopane wejścia do piwnic - pierzeja zachodnia rynku

Fot. kbr

Ośrodek Kultury w Dukli zaprasza od 27 października na



body
art

industrialne
wystawa fotografii

wystawa czynna:
poniedziałek - piątek
od 8.00 do 19.00
Transgraniczne Centrum
Wymiany Kulturalnej

UCZESTNICY PROJEKTU

FOTOGRAFICY:
ALEKSANDER FROS
ALICJA POŁTORAK
ALINA SMOŁKA
BEATA LUBSZCZYK
BOGUSŁAW SITKO
DARIUSZ KOSTECKI
DARIUSZ LANGREZYK
HELENA WYRWAS
IWONA ZIENTEK
KRZYSZTOF BARAN
KRZYSZTOF PIETREK
MAŁGORZATA PROKOP
MARIETA KUCZERA-ROK
MARIUSZ BRZOZA
MARIUSZ PANKE
MONIKA PIECZKA
PAWEŁ MOSKWA
SARINA NITZER
SARINA ZELC
TOMASZ KARNOŃKA
WIERONIKA WĄRZEŚKA
WIESŁAW PROK
WIESŁAWA SOBIECZAK-SKABA
WIKTORIA MŁODAWSKA

MALARSTWO CIAŁA:

ALEKSANDRA DZIWOŃKI
DARIUSZ KOSTECKI
HELENA WYRWAS
HENRYKA LANGREZYK
KINGA ZAJĄC
MAGDALENA KRUPA
MARIETA KUCZERA-ROK
MARTYNA SOBIECZAK-SKABA
MICHAŁINA ZOGWOREK-DZIWOŃKI
PAULINA CZUCHOWSKA
SYLWIA IGIELSKA
WIESŁAWA SOBIECZAK-SKABA

MODELE:

ADRIANA ZYSK
AGATA NOWAK
AGATA SKABA
AGNIESZKA RIEK
ANNA BUCHALIK
MACEJ BORKOWSKI
MONIKA GRAJKA
KINGA KOMAREK
NATALIA SZYPUŁA
PATRYCJA LUBER
POLA ROK



BURMISTRZ DUKLI
ORAZ OŚRODEK KULTURY

ZAPRASZAJĄ NA



WSPÓLNE

ŚPIEWANIE

PIEŚNI

PATRIOTYCZNYCH

11 listopada 2021

Oprawę muzyczną zapewni

Orkiestra Dęta z GOK w Jasle

w programie:

10.00 Msza Święta - kościół pw. Św. Marii Magdaleny.

11.00 Przemarsz oraz złożenie wieńców pod

pomnikiem Józefa Piłsudskiego.

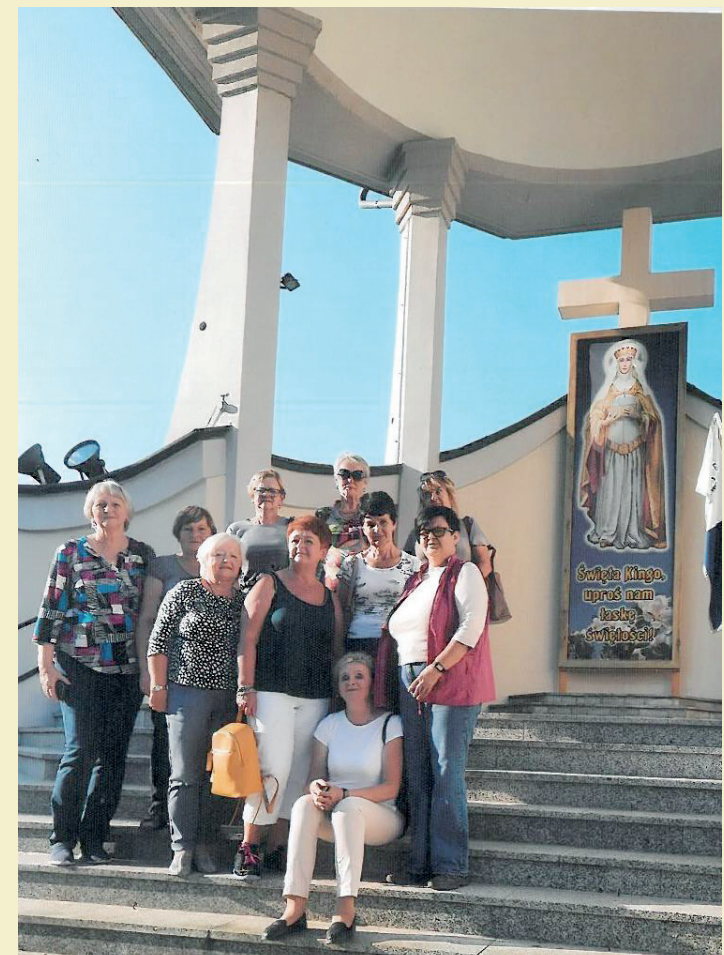
- Odśpiewanie Hymnu Państwowego.

- Przemówienia okolicznościowe

- Wspólne śpiewanie z laureatami Przeglądu

Pieśni Patriotycznych.

Wyjazd do Muszyny



Uczestniczeki wyjazdu

Fot. [arch. OK w Dukli]

Realizacja przedsięwzięć przez Stowarzyszenie „Razem lepiej”



Uczestnicy spektaklu „Mistrz i Małgorzata”

Nadrabiamy zaległości



Drużyna „Przełęcz-Dukla”

Z dziewczynami na remis



Drużyna KS „Przełęcz” Dukla przed meczem

Fot. [arch. MOSiR Dukla]



Sadzenie drzewek przy DL w Nowej Wsi



Remont elewacji w Browarze Dukla



Fot. kbr

**OTWARTY TURNIEJ
PIŁKI SIATKOWEJ
Z OKAZJI
DNIA
NIEPODLEGŁOŚCI
o Puchar
Dyrektora MOSiR Dukla**

**7.11.2021
(niedziela)
godz. 8:45
hala MOSiR Dukla
ul. Armii Krajowej 1A**

Zgłoszenia do 3.11.2021 (do godz. 20:00)
osobiście, przez email: mosirzgloszenia@dukla.pl
lub telefonicznie 885 684 885

mosir
www.mosir.dukla.pl

regulamin i karta zgłoszeniowa na www.mosir.dukla.pl

Kolejny mecz w Krośnieńskiej Lidze Młodzika

Tym razem Przełęcz podejmowała na własnym stadionie zespół z Lubatowej. Mecz całkowicie pod kontrolą gospodarzy, choć goście ambitnie walczyli i długo utrzymywali wynik bezbramkowy w pierwszej połowie. Strzelanie jednak rozpoczął Oskar Maciejewski, który to w drugiej części spotkania dołożył jeszcze dwa trafienia. Do bramki ponadto w dniu dzisiejszym trafiali Staś Szopa, dwa razy oraz po jednej bramce dołożyli Adan Potyra oraz Jakub Kozubal. Zespół z Dukli w tej rundzie ma do rozegrania jeszcze dwa spotkania. W najbliższych dniach o punkty powalczymy z zespołem Pustyn oraz Jaślisk.

Przełęcz Dukla – LKS Lubatowa 7-0 (2-0)

BRAMKI:

Oskar Maciejewski 3
Stanisław Szopa 2
Adam Potyra 1
Jakub Kozubal 1



SKŁAD:

Kacper Wróbel, Jacek Rapała, Franciszek Korzec, Maciej Grałek, Adrian Majer, Michał Szafarz, Łukasz Stec, Oskar Maciejewski, Jakub Kozubal, Jakub Gajek, Adam Potyra, Norbert Wszolek, Stanisław Szopa

TRENER:

Piotr Drozd

Piotr Drozd

Nadrabiamy zaległości...

Zawodnicy naszej sekcji reprezentujący Przełęcz Dukla w krosnieńskiej Lidze Młodzika udali się do Pustyn, aby rozegrać zaległy mecz, który w pierwotnym terminie z powodu silnych opadów deszczu nie mógł się odbyć. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem, jednak nie do końca jesteśmy zadowoleni. Nie udaje nam się niestety zrealizować założeń przedmeczowych. Gra w dniu dzisiejszym była chaotyczna i przypadkowa. Bramki zdobywamy głównie po indywidualnych akcjach poszczególnych zawodników, a nie po pracy całego zespołu.

Wyciągamy jednak wnioski na przyszłość i wiemy na co musimy zwrócić szczególną uwagę na treningach.

LKS Orzeł Pustyny – Przełęcz Dukla 1-9 (0-4)

Strzelcy:

Szopa Stanisław 3
Kozubal Jakub 2
Potyra Adam 2
Maciejewski Oskar 1
Korzec Franciszek 1

Przełęcz Dukla:

Rapała Jacek, Wróbel Kacper, Korzec Franciszek, Majer Adrian, Grałek Maciej, Maciejewski Oskar, Kozubal Jakub, Potyra Adam, Stec Łukasz, Szopa Stanisław, Jasiński Karol, Nowak Zuzanna, Kordyś Kamil

Trener: Piotr Drozd

Piotr Drozd
Fot. str.14

O puchar Dyrektora MOSiR Dukla

W piątek 22 października w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dukli odbył się „VI Turniej Mini Piłki Siatkowej Dziewcząt o puchar Dyrektora MOSiR Dukla”.

W turnieju udział wzięło 8 zespołów z Korczyny, Jedlicza, Dębowa, Potoka. Naszą siatkarską sekcję reprezentowało 2 zespoły. Bezkonkurencyjna okazała się nasza drużyna MOSiR Dukla I w składzie: Amelka Skrzęta, Michalina Fornal, Magda Piróg, Ula Jakiela i Klaudia Bałuta. Dziewczyny zwyciężyły w każdym z sześciu rozegranych pojedynków nie pozostawiając żadnemu rywalowi szans i złudzeń kto jest sportowo lepszy na boisku. Najlepszą zawodniczką całego turnieju została wybrana nasza siatkarka – Klaudia Bałuta. Bardzo dobrze zaprezentował się również nasz drugi zespół w składzie: Kamila Jędrzejczak, Anita Olszyk, Zuzanna Maślanka, Adrianna Kowalska i Karolina Szczepanik. Miejsce III, które wywalczyły jak na debiutancki turniej w tej kategorii wiekowej należy uznać za spory sukces. Nasze drużyny rozdzielił UKS Dębowiec I, który zakończył turniej na miejscu II. Na pozostałych miejscach uplasowały się drużyny: UKS Dębowiec II, SP Potok, SP Korczyna I, SP Jedlicze, SP Korczyna II. Nagrody dla zwycięzców oraz pamiątkowe dyplomy dla każdej zawodniczki wręczył dyrektor MOSiR w Dukli – Michał Szopa.

Damian Leśniak

Zakończenie sezonu Podkarpackiej Ligi Rowerowej w 2021 r.

W niedzielę, 3 października 2021r. w Parku Dukielskim zakończył się cykl zawodów w kolarstwie górskim Podkarpackiej Ligi Rowerowej. Na kolarzy została przygotowana 2,7 km pętla ulokowana pomiędzy trzema stawami oraz krótsza dla kategorii dziecięcych w barwach pięknej polskiej jesieni. Starty najmłodszych zawodników tradycyjnie dostarczyły największych emocji, a doping był słyszany w pobliskim klasztorze. Kategorie Żakowie 1 i 2 (9-10 lat) rywalizowali na całej pętli, radząc sobie bardzo dobrze na tej samej trasie co starsze kategorie. Po zawodach wszyscy uczestnicy wraz z kibicami przenieśli się na obiekty MOSiR Dukla, gdzie odbyła się dekoracja za cały cykl oraz były loso-

wane nagrody rzeczowe, wśród nich dwa rowery ufundowane przez producenta rowerów firmę KANDS. Cały cykl PLR składał się z sześciu imprez organizowanych przez MOSiR Dukla (Wietrzn, Bóbrka, Dukla), GOSiR Jedlicze (Długie), Przemyskie Towarzystwo Cyklistów (Przemyśl), oraz Puchar Smoka (Łysa Góra). Każda z edycji była wpisana w kalendarz Podkarpackiego Okręgowego Związku Kolarskiego oraz miała zapewniony przez organizatorów profesjonalny pomiar czasu firmy Timekeeper. Średnio w zawodach uczestniczyło 114 kolarzy we wszystkich kategoriach wiekowych.

Podziękowania dla firm i osób wspierających PLR w sezonie 2021: *Trans-*

-Rower Roman Tylec, Essentia Vitae – Aleksander Czopko, Speed-Duro Jan Goleń, Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazowniczego Im. Ignacego Łukasiewicza, Kwiaty u Wioli.

Wyniki: Dukla PLR 2021 edycja finałowa

Wyniki klasyfikacja generalna:
PLR 2021 Klasyfikacja Generalna
PLR 2021 Klasyfikacja Drużynowa
Wyniki z każdej edycji: <http://mosir.dukla.pl/archives/14087>
Album 1: <https://tiny.pl/9rf5c>
Album 2: <https://tiny.pl/9rf5p>
Album 3: <https://tiny.pl/9r5jm>

Mateusz Lorenc
Fot. str. 23

O Puchar „Żubra”

Turniej Mini Piłki Siatkowej

W sobotę 16.10.2021 r. nasze najmłodsze siatkarki wzięły udział w XXVI Turnieju Mini Piłki Siatkowej o Puchar „Żubra”, który zamieszkuje niepołomiczką puszcę. Do Niepołomic udaliśmy się w składzie: **Hania Drozd, Blanka Belczyk i Amelia Kucharska**, dla której był to debiutancki turniej na siatkarskich parkietach. Do rywalizacji przystąpiło 24 zespoły m.in. z Opoli, Zawiercia, Komprachcic, Krakowa, Oświęcimia czy Wieliczki. Choć miejsce XVI, które ostatecznie zajęliśmy do najlepszych nie należy to możliwość rywalizacji z bardzo dobrymi zespołami, które systematycznie walczą w mistrzostwach Polski jest dla naszych młodych zawodniczek cennym doświadczeniem. Już sam fakt, że po pierwszym etapie udało się nam zakwalifikować do najlepszej 16-ki turnieju pokazał, że potencjał wśród naszych dziewcząt jest. Przed nami wiele ciężkiej pracy na treningach, żeby ta gra z turnieju na turniej wyglądała coraz lepiej. Po ceremonii dekoracji, na której każda z zawodniczek otrzymała pamiątkową koszulkę, odbyliśmy krótki spacer po Niepołomicach. Do domów wróciliśmy późnym wieczorem.

Autor/fot. Damian Leśniak



Zwycięstwo siatkarek z Dukli

Zwycięstwo naszych siatkarek 3:2 (21:25,25:19,25:18,21:25,15:6) z Błękitnymi Żeglece w ramach Amatorskiej Powiatowej Ligi Piłki Siatkowej. Po dłuższej, bo ponad trzymiesięcznej przerwie swój mecz ligowy rozegrały nasze siatkarki w ramach ligi w rozgrywkach

seniorskich. Początek spotkania zdecydowanie dla naszych dziewcząt. Nieestetycznie rozluźnienie w końcówce sprawiło, że to przyjezdne cieszyły się ze zwycięstwa w pierwszym secie. W dwóch kolejnych setach już nie popełniliśmy tego błędu i pewnie kontrolując

przebieg wydarzeń na parkiecie zwyciężamy. Początek 4 seta to „koszmar”. Przegrywaliśmy już różnicą ponad 10 punktów a dobra i skuteczna gra powróciła przy stanie 24:11 i piłkach setowych dla przeciwniczek. Dobra zagrywka w wykonaniu Kingi Długosz i świetna ►

Liga Podkarpacka Orlika Starszego w Przemyślu

Chłopcy z grupy U-11 udali się do Przemyśla na przedostatnią kolejkę w tej rundzie.

Mecze:

MOSiR Dukla – Global Academy

MOSiR Dukla – SMS Przemyśl

MOSiR Dukla – SMS Jarosław

MOSiR Dukla – UKS 6 Jasło

Skład:

Bargiel Zbigniew, Kordyś Wiktor, Aszklar Hubert, BIK Szymon, Chłap Michał, Bobula Kornel, Zygmunt Sebastian, Marosz Franciszek, Patla Kevin, Rapała Krzysztof, Głowacki Igor, Pelczar Michał, Kochanik Igor.

Piotr Drozd



Zwycięstwo na koniec pierwszej rundy...

Meczem w Jaśliskach zakończyliśmy zmagania w pierwszej rundzie Krośnieńskiej Ligi Młodzika. Debiut w rozgrywkach należy uznać za udany gdyż na półmetku zmagania sześć zwycięstw oraz jeden remis daje nam pierwsze miejsce w grupie.

Przed nami zima, okres treningów, ciężkiej pracy oraz przygotowań do rundy rewanżowej, w której to będziemy bronić pozycji lidera.

Jasiołka Jaśliska – Przełęcz Dukla 1-7 (0-4)

Strzelcy:

Adam Potyra 5

Jakub Kozubał 1

Norbert Wszolek 1

Przełęcz Dukla:

Jacek Rapała, Franciszek Korzec, Maciej Gralek, Szymon Munia, Michał Szafarz, Michał Kostyra, Zuzanna Nowak, Jakub Kozubał, Adrian Majer, Łukasz Stec, Norbert Wszolek, Karol Jasiński, Adam Potyra.

Trener: Piotr Drozd.

Piotr Drozd

► gra w obronie całego zespołu sprawiły, że zmniejszyliśmy stratę do 4 „oczek”. To jednak zespół z Żeglece cieszył się ze zwycięstwa w tej partii. Nakręcone, zmotywowane dobrą końcówką poprzedniego seta z animuszem przystąpiliśmy do tie-breaka, od początku dyktując warunki na parkiecie. Pewne zwycięstwo 15:6 i w całym spotkaniu 3:2. Po zawodniczkach widać było brak gry, gdyż żaden trening nie zastąpi meczów. Miejmy nadzieję, że z każdym kolejnym pojedynkiem ta gra wyglądać będzie zdecydowanie lepiej.

Skład drużyny: Anna Urbańska, Martyna Belczyk, Agata Łukasik, Wiktoria Paszek, Ewelina Gonet, Kinga Węgrzyn, Kinga Długosz.

Błękitni Żeglece – MOSiR Dukla 2:3 (25:21,19:25,18:25,25:21,6:15)

Damian Leśniak

Fot. str. 23

Z dziewczynami na remis...

Na kolejny mecz w ramach Krośnieńskiej Ligi Młodzika udaliśmy się do Krosna aby zmierzyć się z zespołem Beniaminek Profbud Krosno. W naszej Lidze biało-niebieskie barwy reprezentują dziewczyny. Początek spotkania ułożył się dla nas po myśli, gdyż szybko wyszliśmy na prowadzenie. Nie udało się go jednak utrzymać, po prostych błędach tracimy dwie bramki i do szatni schodzimy z wynikiem 2-1 do tyłu. Po przerwie jeden i drugi zespół mógł powiększyć swój dorobek bramkowy, jednak dobrze w dniu dzisiejszym spisywała się defensywa obydwu drużyn.

Udaje nam się jednak strzelić wyrównującego gola po stałym fragmencie z rzutu różnego.

Do końca meczu pomimo kilku dogodnych sytuacji z jednej i drugiej strony wynik nie uległ zmianie.

Remisujemy 2-2 po wyrównanym, bardzo ciekawym, stojącym na wysokim poziomie spotkaniu.

Dziękujemy koleżankom z Krosna za spotkanie i życzymy powodzenia w kolejnych meczach.

BENIAMINKA KROSNO – PRZEŁĘCZ DUKLA 2-2 (2-1)

Bramki:

Jakub Kozubał

Oskar Maciejewski

KS “Przełęcz” Dukla:

Jacek Rapała, Szymon Munia, Franciszek Korzec, Adrian Majer, Łukasz Stec, Oskar Maciejewski, Jakub Kozubał, Adam Potyra, Stanisław Szopa, Karol Jasiński, Maciej Gralek, Jakub Gajek
Trener: Piotr Drozd

Piotr Drozd

Fot. str.14

Kalendarium zdarzeń różnych

Z Dukli i okolic c.d.

Niestety, pisał słowa te tylko „Ignotus”, więc już z tego powodu nie mają pełnej wartości. Jednak są, jak już wykazałem, pewne dowody, że niektórzy przedstawiciele władzy, rozumie się na prowincji, jakoby ulegli ponętniej zasadzie austriackiej: „Divide et impera”. Spotkałem się sam także z inteligentami i półinteligentami polskimi, którzy wyznawają tę samą zasadę. Nie pamiętają chyba o tem, że unicy, a więc katolicy, zwłaszcza Łemkowie, są zawsze pewniejsi poddani od prawosławnych, choćby Łemków. Bądź jak bądź przyznać trzeba, że unicy księży zostają w posiadaniu plebanji i gruntów kościelnych, a co jeszcze ważniejsze, prawowitych i jedynie przez państwo uznawanych urzędów parafjalnych. Prawosławny więc nie może metryki uzyskać u batiuszki, tylko musi iść do unickiego parocha. Zresztą, choćby nawet tu i owdzie władze lokalne nie przeszkadzały prawosławnym, to należy pamiętać, że obowiązuje u nas zasada tolerancji państwowej wobec wyznań uznanych. Zresztą władze świeckie nie są zobowiązane do apostołowania. Główna wina więc szerzenia się prawosławia jest po stronie duchowieństwa, jak to zwykle bywa przy szerzeniu się schizmy czy herezji. Więc zawiniły, koła wyższego duchowieństwa, narzucając Łemkom, którzy wrogą się odnoszą do ukrainizmu, księży ukraińskich i od lat już kilkunastu nie dopuszczając wogóle starorusinów do seminarjum duchownego. Zawinili i sami księży parafjalni, którzy mimo grozy położenia uprawiali i uprawiają politykę w cerkwi. Wyrażnie mi to mówili chłopi-odstępcy w jednej wsi, że choć batiuszka nie tak wykształcony, to jednak „dobrą ma odprawę” i czystą głosi ewangelję, a nie głosi polityki jak księży unicy. Zawinili częściowo i ci księży staroruscy, którzy zdzierali z ludu, przyzwyczajeni do dolarów, przesyłanych rodzinom na Łemkowszczy-

nie przez wychodźców amerykańskich. Zaniedbywali też duszpasterstwo, nie głosząc kazań, czy zbywając katechezę; stąd katolickie uświadomienie ludu było bardzo powierzchowne. Trudno też zauważyć ducha apostołskiego misjonarstwa, nastawionego na zdobywanie dusz zpowrotem. Wprawdzie żyją ci bezzenni młodzi księży w trudnych warunkach, niekiedy wśród pustych plebanji-pałaców czy dworów, ale zapachu apostołskiego i jego śladów nie zauważa się. Kiedy do jednego, który jeszcze najwięcej czynił wrażenie kapłana gorliwego, odezwałem się, że mając we wsi tylko kilka rodzin pozostałych przy unji, powinien zniechęconych do prawosławia odwiedzać po chatach, a na misje Bazylianów sprowadzić, to odpowiedział mi, że do chat odstępnych nie chodzi, bo to nie ma celu, a i misyj nie urządza, bo nie przyszliby, jak to pokazała wizytacja biskupa. A dnia poprzedniego, w sobotę, mówił mi batiuszka, że nazajutrz w jednej wsi odprawia jutrznię, w drugiej liturgię, a w trzeciej po południu nieszpory. Zresztą dodać jeszcze można, że i celibat przysyłanych w ostatnim czasie księży ludowi nie imponuje, a przede wszystkim razi go ukraińskość tych przywódców nacjonalistycznych. Najspokojniejsi z tych księży boją się żyć z łańskimi, boby to im w ich obozie za złe brano. Najpoważniejszą więc przyczyną załamywania się unji na Łemkowszczyźnie jest nacjonalizm ukraiński, jak to stwierdziłem po bezstronnym zbadaniu stosunków, a obok niego brak gorliwości duszpasterskiej. Na szczęście Stolica Apostolska poznała, gdzie szukać należy przyczyny choroby i reagując na zażalenia odłamu społeczeństwa łemkowskiego, postanowiła utworzyć dla tej polacji osobne biskupstwo, które powierza jednemu z tych nielicznych księży starorusińskich. A ponieważ sprawa nowego biskupstwa znalazła zrozumienie i w kołach



rządowych, nowy biskup, rezydujący pomiędzy Łemkami i oddający się gorliwie nawracaniu odstępców, znajdzie chyba więcej posłuchu między zbłąkanymi, niż zwierzchnicy poprzedni. Czy wtedy zwycięski pochód prawosławia się zahamuje? Czy prawosławie straci swoich zwolenników? Czy wróć do kościoła katolickiego? Czy też wpadną w objęcia innych sekt, a osobiście komunizmu? To dziś trudno przewidzieć. W każdym razie nie należy lekceważyć poważnego niebezpieczeństwa, jak to czyni Antyn Kruhelskyj. Według niego, już w r. 1932 upadała schizma na Łemkowszczyźnie stale, wyznawcy jej nie wracali wprawdzie do unji, lecz przechodzili do komunizmu i można już było otwarcie mówić o „konającym schizmatycznym noworodku”. A tymczasem wiosną 1933 r. schizma w najlepsze jeszcze tam żyła, na oczach moich czyniła postępy, bezustannie trwał jej urok i czar, któremu poddawały się ciągle nowe sioła „już przygotowane do przyjęcia sprawy Bożej”, proboszczowie osaczani dookoła drżeli o całość swoich parafij, słowem ani o „reunizacji” ani o „komunizacji” nie było mowy, zato prawosławie nie szło naprzód z rozwiniętymi buńczukami. Wszystkie te groźne a zarazem ciekawe ze stanowiska psychologii religijnej objawy pouczają, że ludzie entuzjastycznie się nie tyle dla zagadnień dogmatycznych i moralnych – toć prawosławie jest w całym świecie w zupełnym rozkładzie – ile dla kwestyj politycznych. I znów wyłania się nacjonalizm jako najgroźniejszy dziś wróg Kościoła. X. Nikodem Cieszyński.

*Fragment książki Joanny i Jacka Kosz-
czan: „Kalendarium zdarzeń różnych
z Dukli i okolic, znalezionych w polskoję-
zycznej prasie codziennej i innych doku-
mentach z lat 1800 – 1939”. Zachowana
oryginalna pisownia artykułu.*

Wyjazd do Muszyny

Wczesnym rankiem 8 września 2021 roku z przystanku w Dukli wyruszyliśmy na wycieczkę do Muszyny. Przewodnicząca Dukielskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku p. Mela w autokarze przywitała wszystkich uczestników wycieczki oraz opowiedziała w skrócie o programie zwiedzania Muszyny. Podkreśliła, że jest to miejscowość uzdrowiskowa, która leży w malowniczej Dolinie Popradu.

Po przyjeździe do Muszyny zwiedzanie rozpoczęliśmy od ogrodów biblijnych, gdzie zobaczyliśmy niektóre fragmenty opisane w Piśmie Świętym

w Starym Testamencie, m.in. mały staw porośnięty trzcinami przypomina historię o Mojżeszu w koszyku, baranka wśród ciemnych krzewów ilustrującego przypowieść o Abrahamie. Następnie zachwycaliśmy się pięknie ukwieconym Parkiem Zdrojowym. Zwiedziliśmy Ogrody Sensoryczne, wszyscy wyszliśmy na znajdującą się tam wieżę widokową, z której podziwialiśmy wspaniałe widoki na Beskid Niski i Beskid Sudecki. W ogrodach nowożeńcy i pary obchodzące okrągłe rocznice zawarcia związku małżeńskiego mogą posadzić drzewko miło-

ści. Ogrody zaprojektowane są tak, by w zintensyfikowany sposób oddziaływać na pięć zmysłów tj. węch, wzrok, dotyk, słuch i smak. Po zakończeniu zwiedzania w wiacie wypoczynkowej zamówiliśmy dania regionalne i wyjątkowe specjały tamtej kuchni, były wyśmienite. W drodze powrotnej wstąpiliśmy do Starego Sącza, gdzie podziwialiśmy pięknie ukwiecony rynek, a do klasztoru św. Kingi wstąpiliśmy na krótką modlitwę. I tak w pełni zadowoleni, radośni i rozśpiewani w autokarze wróciliśmy do domów z nadzieją, że za miesiąc czy dwa pojedziemy na następną, tak samo piękną wycieczkę.

Józefa Janusz
Fot. str 13

Fascynujące królestwo grzybów

Nasze Beskidzkie lasy kryją w sobie ogromne bogactwo gatunkowe, a spotkane w Jańskim Parku Krajo-
brazowym i Magurskim Parku Narodowym grzyby są tego dowodem. Sezon grzybowy trwa, ale mnie interesują gatunki ciekawe pod względem morfologicznym. Owszem borowiki, rydze, kolczaki, kozaki czy kurki ze względu na smakowe są najważniejsze w naszym polskim jadłospisie, ale jest wiele innych wartych uwagi gatunków. Wchodząc do lasu w Ropience przy drodze do Olchowca zachwyliła mnie piękna kolonia Koralówki grubej /Ramaria largentii/ koloru pomarańczowego, były w niej okazy małe, średnie i duże.

Drugim ciekawym gatunkiem był Galaretek kolczasty /Pseudohydnum galatinosum/ występujący na starych pniach drzew iglastych w postaci łopatkowato -dachówkowatych przezroczystych owocników koloru białego z kolcami na stronie spodniej.

Z tymi lasami wiąże miłe wspomnienia. Gdy byłam małą dziewczynką jeździłam na grzyby z moim tatą motorem WFM.

Często odwiedzamy Magurski Park Narodowy o różnych porach roku, w Rezerwacie Przyrody Kornuty koleżanka Ewka zobaczyła dwa piękne okazy Soplówki bukowej /Heridium Coraloides/ i z zachwytem zapytała co to jest. Jest to misternej budowy, białego koloru grzyb, porównywany do tworzywa złożonego z kryształków lodu ze zwisającymi sopolkami. Owocnik Soplówki składa się z tysięcy kolców i setek gałązek. Jest bioindykatorem obszarów wartości leśnych.

Dopiero tej jesieni udało mi się zrobić zdjęcie Lejkowca dętego /Craterellus cornucopioides/, zwanego inaczej kominem, czarną kurką i cholewą. Grzyby te są koloru granatowego, trąbkowatego kształtu, dobrze zamaskowane w ściółce leśnej. Jednak bystre oczy kolegi Rafała wypatrzyły je, a moje przypuszczenia się potwierdziły, że w MPN wreszcie zobaczę je w naturalnym środowisku. Wiele lat temu na lubelszczyźnie u cioci mojego męża jadłam pierogi z czarnymi cholewami, czyli lejkowcami, były pyszne.

Na zakończenie będą spotkane przy ścieżce do Bełkotki w Iwoniczu

Purchawki jeżowate /Lycoperdon echinatum/ grzyby z kolcami podobne do małych jeży, koloru jasno brązowego, w liściach bukowych dobrze zamaskowane.

Przedstawiłam grzyby, które zachwycają swą urodą, upiększając las i wszystkie są jadalne.

Maria Walczak
Fot. str. 2



Soplówka bukowa /Heridium Coraloides/

Złodzieje w pasiekach!

W czasach kiedy w lasach pracowały pszczoły żyjące w barciach, a opiekę nad nimi sprawował bartnik, prawo było bardzo surowe. Za „wydarcie” barci, czyli kradzieży całej jej zawartości wraz z pszczołami karano śmiercią. Wykonywano ją przez powieszenie, to forma łagodniejszej kary lub wyciągnięcie jelit i powieszenie, a to surowszy wariant. Podczas wykonywania kary obecni musieli być wszyscy bartnicy. Jeżeli któryś z nich się nie wstawił na proces z automatu uważany był za współnika i odbierano mu wszystkie barcie. Za zniszczenie barci, lub kradzież miodu wyganiano bartnika z puszczy.

Od pewnego czasu, dukielscy pszczelarze mieli spokój z kradzieżami, aż do tego roku. W miejscowości Równe kilku pszczelarzy po zakarmieniu pszczół zostało okradzionych. Złodziej zabrał plasty z syropem. Zrobiła to osoba, które jakieś pojęcie o pszczołach miała. Aby uniknąć pożałowań rozpałała w ulu słomę. Ul w prawdzie ocalał, ale skutki wypalania pozostały.

Dawniej jak nie było palników gazowych, a wcześniej lutlamp benzynowych, w taki sposób wypalano ul ale bez zawartości. Być może, że przyczyną takiego zachowania złodzieja była chęć zatarcie śladów. Ofiarami złodzieja padło czterech pszczelarzy. W niektórych pasiekach plasty z pokarmem zostały wycięte, a ramki pozostawione. Pszczoły nie mają w tych ulach szans na przeżycie. Podkarmione na nowo spracują się. Bez pokarmu na pewno się osypią z głodu. Pozostaje tylko dołączyć je do innej rodziny. Taki zabieg w praktyce to likwidacja rodziny pszczelej. Niektórzy z okradzionych pszczelarzy nie mieli nawet szans na połączenie rodzin, bo okradziono całą pasiekę. Mieszkańców proszę o ostrożność. Pokarm zimowy nie jest w żadnym wypadku miodem. Ponadto, w tym czasie rodziny pszczele zostały poddane zabiegom leczenia na warrozę. Taki produkt jest już z marszu zdyskwalifikowany jako produkt spożywczy. Może być także szkodliwy zwłaszcza dla osób przyjmują-

cych jakieś leki lub uczulonych. Niektóre leki posiadają substancję czynną, która ma udowodniony negatywny wpływ na serce człowieka. Właśnie dlatego pszczelarze nigdy nie leczą pszczół w czasie, gdy jest miód w ulu. Jeszcze raz powtarzam, pokarm zimowy pszczół nie jest miodem. Z naszych obliczeń wynika, że około 100 l syropu zostało skradzione.

Apeluję do wszystkich mieszkańców kupujcie miód u swoich zaufanych pszczelarzy lub w sklepie. Taki produkt na pewno nie trafi do handlu bo podmioty skupujące miód bardzo szybko zdemaskują oszusta. Jeżeli ten syrop zostanie wykorzystany do produkcji bimbru to proszę mieć na uwadze, że taki bimber również może być skażony lekami do walki z warrozą.

Witold Puz
Koło Pszczelarzy w Dukli
WZP w Rzeszowie

Prawo przy porannej kawie ...

Rozstrzyganie wątpliwości

dotyczących stanu faktycznego sprawy na korzyść strony

Zgodnie z art. 81a Kodeksu postępowania administracyjnego, jeżeli przedmiotem postępowania administracyjnego jest nałożenie na stronę obowiązku bądź ograniczenie lub odebranie stronie uprawnienia, a w tym zakresie pozostają niedające się usunąć wątpliwości co do stanu faktycznego, wątpliwości te są rozstrzygane na korzyść strony. Przepisu tego nie stosuje się jednak, gdy w sprawie uczestniczą strony o spornych interesach lub wynik postępowania ma bezpośredni wpływ na interesy osób trzecich; jeżeli przepisy odrębne wymagają od strony wykazania określonych faktów; jeżeli wymaga tego ważny interes publiczny, w tym istotne interesy państwa, a w szczególności jego bezpieczeństwa, obronności lub porządku publicznego oraz w sprawach osobowych funkcjonariuszy oraz żołnierzy zawodowych. Chodzi zatem o sprawy, z reguły wszczynane z urzędu przez organ administracji publicznej,

w których wynik postępowania oddziałuje bezpośrednio na sferę wolności stron i odnosi skutek analogiczny do sankcji wynikających z norm o charakterze prawnokarnym, jak np. nałożenie administracyjnej kary pieniężnej.

Komentowany nakaz nie jest regułą postępowania dowodowego, ma on bowiem zastosowanie, gdy po przeprowadzeniu postępowania dowodowego zgodnie trybem z i zasadami przewidzianymi w Kodeksie pozostają wątpliwości co do stanu faktycznego. Przepis nie określa również reguły oceny dowodów, ponieważ ma zastosowanie wówczas, gdy organ administracji publicznej już dokonał wszechstronnej oceny całego zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Pozostawanie wątpliwości co do stanu faktycznego to niepewność co do prawdziwości twierdzeń o faktach. Wątpliwości te mają charakter interpretacyjny, organ ad-

ministracji publicznej pozostaje bowiem w stanie niepewności, którą z możliwych interpretacji faktów uznać za prawidłową.

Zgodnie z wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi z dnia 2 marca 2021 r., sygn. akt III SA/Łd 483/20 celem art. 81a § 1 k.p.a. jest przeciwdziałanie przyjmowaniu przez organ wersji niekorzystnej dla strony w sytuacji, w której w sprawie są co najmniej dwie zasadniczo sprzeczne, ale równie prawdopodobne w realiach danej sprawy, możliwe wersje stanu faktycznego. Celem tego przepisu nie jest natomiast uchylanie się strony od odpowiedzialności administracyjnej poprzez wykazanie zaistnienia w sprawie jakichkolwiek wątpliwości, pomimo tego, że zebrany materiał dowodowy, oceniony zgodnie z art. 80 k.p.a., pozwala na przyjęcie w sposób stanowczy, że zaszły okoliczności opisane w hipotezie relewantnej normy prawa materialnego.



Problem z wilkami

W związku z coraz częściej pojawiającymi się wilkami w pobliżu siedzib ludzkich na terenie naszej Gminy (zagryzienie psa w pobliżu domu w Jasionce, wataha sześciu wilków w Równem, dwa wilki w Zawadce Rymańskiej, wataha wilków w Mszanie, wilki widziane w Łękach Dukielskich, Wietrznie, Iwli, Chyrowej, Olchowcu, Barwinku, Zydranowej) przytoczę, nieco kontrowersyjny moim zdaniem, artykuł znaleziony w jednym z ostatnich numerów „Łowca Polskiego”,

„Zaczęło się. Jak każdej jesieni nowe pokolenie wilków uczy się polować, i to często w najłatwiejszy sposób – w gospodarstwach rolnych. Zagryzają owce – co uznaje się za niby naturalne, krowy – co budzić może podziw dla sprawności tych drapieżników, konie – co zaczyna niepokoić wspomnieniem wieków zaprzeczonych. Stałym elementem menu pozostają też podwórkowe psy. Oczywiście, w ocenie obrońców zwierząt, za wilcze menu odpowiada wyłącznie człowiek. A to źle zabezpieczył stado, a to zaniedbał opiekę, a to zwyczajnie po ludzku zasnął czy nie zamknął bramki na podwórko. Coraz bardziej zdesperowani mieszkańcy wsi naciskają na wójtów – oni odpowiadają za bezpieczeństwo – a ci wnioskują do regionalnych dyrekcji ochrony środowiska o zgody na ... płoszenie.

Staliśmy się już strażnikami pól, żeby ograniczać szkody łowieckie – wiosenne dyżury na zasiewach są normą. Po drodze, w trosce o bioróżnorodność, próbuje się z nas zrobić hycli od zwalczania gatunków inwazyjnych. Teraz natomiast, prawem kaduka, wciska się myśliwych

w rolę płoszcycieli – takich wybawicieli od wilczych szkód za pomocą płoszenia. Byłby to widok fascynujący: myśliwi – zgodnie z decyzją RDOŚ – krążący z bronią wokół wsi i strzelający w powietrze na wiwat, nie dalej jednak niż 500 metrów od zabudowań i pastwisk, ale i nie bliżej (pamiętamy przepis prawa łowieckiego) niż 150 metrów od budynków. Paradne! Powiedzmy to jasno i wyraźnie – płoszenie gatunków chronionych nie jest zadaniem myśliwych. Nie dajmy się wmanewrować w te hece.

Są regiony, gdzie do miasteczek i wsi zganiane są resztki zwierzyny płowej, bo las zamienia się w ostoję wilczej biojednorodności. Na naszych oczach program restytucji jelenia karpackiego dobiega właśnie smutnego końca. Mieszkańcy Ustrzyk Dolnych karmią jelenie z balkonów, a we wsiach wilcze łowy odbywają się między zagrodami. Ostatnio w Wetlinie wypatroszone truchło łani leżało przy drodze kilka dni i straszło turystów. Gminne władze powiedziały jasno: „Niech po wilkach sprzątaj ich obrońcy, a nie my”.

Ze beneficjentów ekspansji populacji wilka w Polsce uważać można niektóre instytucje, fundacje i stowarzyszenia, które korzystają z finansowania badań, akcji edukacyjnych, wydawnictw i innych działań aktywistycznych, oferują pogadanki, kolorowanki i plakaty. Dziesiątki milionów euro nieustannie przeznaczane są na finansowanie projektów związanych z wilkiem. To jest prawdziwa przyczyna „świętości” Canis lupus. Trzeba pilnie stworzyć pełną listę tych beneficjentów z dokładnymi danymi teleadresowymi i rozesłać wszystkim wójtom gmin w Polsce. Niech w każdym



wniosku o zgodę na płoszenie wskazują właściwych płoszcycieli, a nie koła łowieckie.

My, jako myśliwi, też oczywiście możemy służyć pomocą. Wciąż jeszcze niektórzy pamiętają polowania na zające. Zorganizujemy dla aktywistów specjalne szkolenia z metodyki posługiwania się kołatkami. Możemy także ogłosić specjalną zbiórkę wśród członków PZŁ pod nazwą „Kołatka dla aktywisty”. Niech krążą po wsiach między chałupami i kołaczą. Niech płoszą!...

Coraz częściej mieszkańcy Gminy pytają mnie: „Panie leśniczy, co z tymi wilkami? One się już ludzi nie boją! Sarenek w lesie już nie ma!”. Tak więc wilczy problem jest u nas też dostrzegany. Oby nie doszło do jakiejś tragedii. Czy wtedy obrońcy tego drapieżnika powiedzą, że to była wina człowieka?

Bartosz Szczepanik
inspektor Urząd Miejski w Dukli

Sprzedam działkę budowlaną

o powierzchni 34a,
położoną w Zboiskach

Kontakt: 604 439699

lub 17 77 29 018

Natalia Belcik
Radca prawny



Kochanej
Władysławie Radaczyńskiej
z okazji 100-lecia urodzin:

zdrowia, radości ducha i wszelkiej pomyślności.
Opatrzności Bożej w każdy dzień.

Życzą dzieci, wnuki i prawnuki,
rodzina Wernerów, Durczaków, Brodów
i Radaczyńskich.

Kraków, dnia 21.11.2021r.